

CENY OGŁOSZEŃ: Na 1 stronie wiersz milimetry mk. 100 — na III stronie mk. 75. — IV mk. 60. N. desłane mk. 125. — Drobne ogłoszenia od mk. 10 do 30 za wyraz. Ogłoszenia pozamiejscowe o 50 proc. zagrani- czne 100 proc. drożej.

W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe.

Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Redakcja i administracja główna mieści się pod nr. 4 przy ul. Piłsudskiego w Sosnowcu.

ISKRA

Adres dla listów i depesz „ISKRA”, Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. nr. 61553.

Prenumerata wynosi: Z odnośnieniem miesięczną

mk. 450.

Z przesyłką pocztową mk. 500 miesięcznie.

Odciski własne: w Będzinie, w Dąbrowie i w Szopienicach na G. Śląsku.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Dąbrowa, Sienkiewicza 6, Telefon 73

Będzin, Małachowskiego 9.

Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telefon 64.

Kino Zaczęło

Dziś i dni następne.

Dziś i dni następne.

DEZERTERKA

Wytworna farsa w sześciu aktach z prześliczną HILDA WOLTER w roli głównej. Akcja rozgrywa się na tle pięknej natury Tyrolu.

Kino Zaczęło

SOSNOWIEC KINO-ORAZA

Tylko 2 dni

Sobota 19 i niedziela 20 sierpnia

„WŁADCA ŚWIATA”

Nastrojowy dramat w 6 aktach ze słynnym Emil Janingsem odgrywającym DANTONA.

BACZNOŚĆ! W krótko EDDIE POLO najslawniejszy bokser świata

SFINKS

Tylko 4 dni.

Od piątku 18 go do 21-go sierpnia

„TRÓJACE RÓŻE”

Wstrząsająca tragedia w 6 częściach odegrana przez najlepszych artystów rosyjskich w roli głównej Ruzicz Magda Santa.

BACZNOŚĆ! Od wtorku 22-go „Tajemniczy Mandaryn” dra mat sensacyjny.

BĘDZIN.

Teatr-Corso

Od poniedziałku 14 do czwartku 17 sierpnia r. b. włącznie

2-ga seria

ROMANS CÓRKI GAŁGANIARKI p. t.

MARJA DEL PORTO

ANONSI! Od piątku 18 będą demonstrowane 3 i 4 seria „CZERWONY AS” p. t. Stepowe bestie w Szponach Hjeni.

DĄBROWA.

Kino-Venus

Od 9-go 13 go sierpnia r. b.

Wyświetla amerykańskie arcydzieło w sześciu częściach

„Strzalba i Lasso”

V-ta seria pod tytułem

„Przez wszystkie płaskie”

KINO „ODEON” DĄBROWA

Od 14-go do 17-go sierpnia włącznie

2-ga seria niezwykłego amerykańskiego filmu 5-cio serjowego „WIELKI TYGRYS” p. t.

UCIECZKA TYGRYSA

Interesujący dramat w 6-ciu częściach rozgrywający się wśród stepów i dzikich gór Ameryki.

W roli głównej RUTH ROLAND.

Dr. Zahorski powrócił.

Lekarze-dentyści

MARJA TEICHNER

LUCJA TEICHNER-ALTMANOWA

SOSNOWIEC, Młodziejowska 43, II piętro, przyjmują codziennie od g. 9 rano do 7 wieczór 3237

POMOCNICA BUCHALTERA

z praktyką i dobrymi świadectwami obejmie z dniem 15 września odpowiednią posadę w Sosnowcu.

Wiadomość z podaniem warunków: Warszawa, Al. Ujazdowska 39 m. 2. Z. Pietraszewicz.

Dr. Dehnel wyjechał.

O powrocie zawiadomi.

Doktor K. Troppauer

Choroby: skórne włosów, weneryczne. Analizy mikroskopowe. Przyjmuje od 11—1 i od 5—7 p. panie 4—5.

Sosnowiec, Małachowskiego 5

parter Targowa 2.

Lekarz-dentysta

Maria Błoty-Szlachta

leczenie, plombowanie, zęby sztuczne.

Przyjmuje codziennie od godz. 2 do 7.

Małachowskiego 16 II piętro

Dr. H. Grodziński

b. lekarz szpitali chorób wenerycznych i skórnych

Choroby weneryczne, skórne, i moczopiętne. 1343

Przyjmuje od 11—2 i od 6—8. Panie 5—6.

Sosnowiec Kowalska 2 m. 7 (2 p.)

W obliczu wyborów.

Sosnowiec, 19 sierpnia.

Projektowany na dzień 5 listopada termin wyborów do sejmu, a na dzień 12 tegoż miesiąca do senatu nie ulegnie zmianie.

To też należy oczekiwać, że partje polityczne, które liczyły na możliwość przesunięcia wyborów i dlatego nie rozpoczynały gorącej akcji wyborczej, już w dniach najbliższych przystąpią do wytężonej agitacji i walki z konkurentami.

Jeżeli sądzić po pierwszych objawach starć przedwyborczych partyjnych, to obecnie wybory zapowia-

dają się gorzej, niż mniemane. Trzeba na pochwałę naszego społeczeństwa i naszych partji politycznych powiedzieć, że mimo dość ruchliwej agitacji wyborczej do pierwszego sejmu, wybory na ogół odbyły się spokojnie i działacze polityczni zwłaszcza w Królestwie nie dali się unieść temperamentowi. Toć w naszym Zagłębiu, gdzie życie polityczne jest intensywniejsze, niż w innych zakątkach kraju, a partje polityczne lepiej zorganizowane, nie było wypadków usiłowania roz-

pędzenia wiecowników, czy też wypadków poturbowania mówców lub uczestników.

Obecne wybory inaczej się zapowiadają. Są próby przeszczepienia metod galicyjskich zwalczania przeciwników politycznych na teren byłej Kongresówki.

To też pomiędzy partjami centrum i prawicy na terenie Zagłębia nastąpiło już porozumienie w tym kierunku, aby za wszelką cenę unikać roznamietnienia wyborców i utrzymać taktykę pokojowego i parlamentarnego na sposób zachodnio-europejski pro-

wadzenia akcji wyborczej. Tylko w wypadku, gdyby partje lewicowe ze- szły z tej platformy i usi- łowały za pomocą gwałtu przekonywać przeciwni- ków, partje centrum i pra- wicy porozumieją się wspól- nie co do taktyki odpor- nej, którąby należało za- stosować wobec gwałtów wyborczych.

Należy żywić jednak na- dzieje, że społeczeństwo samo zajmie wobec gwał- cicieli nieprzejednaną po- stawę i że wybory w b. Królestwie kongresowym odbędą się tak godnie, jak odbyły się pierwsze.

b.

Ruina Rosji.

(Nadzieje na urodzaj. — Rszczenie przemysłu. — Dależy krach finansowy — Rzekoma pomoc Niemców).

Sosnowiec, 18 sierpnia.

Już piąty rok dobiega od rewolucji bolszewickiej w Rosji. Wszystkie zapowiedzi ogłaszające rychłym bankrut- ctwie rządu sowieków dotąd się nie sprawdziły. Rząd trzyma się dotąd i to wcale silnie — zbankrutowała tylko doktryna socjalistyczna komunistów, a przede wszystkim zbankruto- wała w dosłownym tego słowa znaczeniu Rosja zrujno- wawszy swe całe gospodar- stwo.

Bolszewicy jednak nie tracą nadziei. Wciąż spodziewają się, że najbliższe miesiące przyniosą polepszenie. Ostat- nimi czasy liczą bardzo na nowe dobre urodzaje. Nad- chodzące bowiem urzędowe wiadomości z prowincji mó- wią o bardzo dobrych zbiorach. W praktyce wprawdzie oka- że się to zgoła inaczej, niemniej jednak komisariat moskiewski odwołał wszelkie zamówienia środków spożywczych z za- granicy, a zwłaszcza zboża i cukru. Niewątpliwie — jeśli Rosja naprawdę mogła wy- żywić siebie — byłoby to o- gromnym, choć mimowolnym sukcesem bolszewików.

W przemyśle widoki są co- raz gorsze. Zmiana systemu przez przemianę znacjonalizo- wanych przedsiębiorstw na trusty, dała jeszcze gorsze wy- niki. „Prawda” i „Izwiestia” pełne są rozgoryczenia i kon- statują otwarcie, że upaństwo- wienie wielkiego przemysłu

sprowadziło tylko kompletną dezorganizację pracy i wy- tworzyło bezprzykładną biu- rokrację, ułatwiając naduży- cia i złodziejstwa.

W stosunkach finansowych dzieje się nie lepiej. Wpraw- dzie przed dwoma miesiącami wzrost drożyzny ustał na chwilę a z tym i spadek ru- bla, lecz nie trwało to długo.

W drugiej połowie lipca ce- ny znowu poczęły rosnąć, a równocześnie i popyt na obcą walutę. Oficjalne kursy banku sowieckiego stały się już zu- pełnie nieaktualne.

„Prawda” podaje interwiew z komisarzem skarbu Preobra- żeńskim, który jest najpesy- mistyczniej usposobiony, gdyż nie widzi środka zapobieżenia ogólnej zwyżce. Nowe emisje banknotów są nie do uniknie- cia. Wprawdzie rząd sowiecki — dodaje interviewowany — posiada znakomite pokrycie dla nowej emisji w postaci skarbcza carskiego, o wartości 800 milionów rubli złotych, lecz realizacja tych precjozów jest prawie niemożliwa.

W takiej sytuacji ekono- micznej miasta z dnia na dzień niszczeją. Wielokrotnie roz- głaszano wprawdzie, o rzeko- mych kontraktach z Niemcami, dotyczących się zwłaszcza odbu- dowy Petersburga, jak ostat- nio jednak donosi „Ekonomi- czeskaja Zizn” — wszystko dopiero jest w stadium pe- traktacji. Dotyczą one organi-

zacji transportu automobilowego, nawigacji na Nowej, komunikacji wodnej Rosji Niemcy, naprawy portu petersburskiego, budowy hoteli, względnie ich reparacji, gazowni i t. d.

Firmy niemieckie pertraktują chętnie, robią plany i obliczenia, mówi się nawet o finansowaniu przez Deutsche Bank — dotąd jednak ani jednego kontraktu nie zawarto.

A tymczasem praca ustaje, produkcja spada i głód rośnie. Niewesoło w państwie bolszewickim.

Przegląd polityczny.

Idąc za przykładem wielkiej i małej ententy również postanowiła zwołać konferencję, a los zrzucił, że Marjenda ma być miejscem pogadanki.

Sam wybór tak słynnego zdrojowiska, które wszelkie dolegliwości żołądkowe z takim bajecznym skutkiem leczy, jest nader trafny, tymbardziej, że może wreszcie i czesi przy wspólnej kąpieli wyleczą się ze swych dolegliwości, a między innymi i ze swej manji wielkości.

Podobno bardzo poważne sprawy mają być przedmiotem dyskusji, a trumwirat, złożony z p. Benesza, Bratiano i Bartowicza ma załatwić i uregulować podział między państwa sukcesyjne materjału kolejowego b. monarchji austro-węgierskiej, następnie ma się wypowiedzieć w sprawie przyjęcia Węgier do ligi narodów i t. d.

Powstanie w Irlandji bynajmniej nie zostało jeszcze zlikwidowane, jak o tym donosiły pisma. Przeciwnie, armja republikańska zamierza przenieść się do miejscowości górskich i niedostępnych i stamtąd dokonywać napadów. Również i de Valera nagle odżył i znajduje się wśród wojsk powstańczych, a nawet ma zamiar w dalszym ciągu prowadzić walkę.

Wogóle wiadomości, jakie dochozą do nas z irlandzkiego terenu walk, są niejasne i trudno dziś przewidzieć, jak się ostatecznieta awantura skończy.

Ostateczne fiasko konferencji londyńskiej nie pozostało bez wpływu na wewnętrzne stosunki niemieckie. Po kilkutygodniowych groźbach ostoja monarchizmu Bawaria ruszyła do Canossy i w Berlinie zgodziła się na wprowadzenie ustawy o ochronie rzeczypospolitej.

Tak więc Londyn i socjali-

ści niemieccy dokonali tego, co przy normalnym biegu sprawa wątpliw byłoby rzeczą.

Więści ważne.

(Z pism i depesz wczorajszych).

— Przed zamknięciem, konferencja londyńska obradowała nad notą Austrii w sprawie udzielenia jej dalszych kredytów w sumie 1.500 000 funtów szterlingów. Na wniosek Lloyd George'a postanowiono uprosić ligę narodów o rozważenie tej sprawy.

— „New York Herald“ donosi, że sferę dobrze poinformowanych, że prez. belgijski Pheunis usiłuje zabiegać o zwołanie w najkrótszym czasie nowej konferencji państw koalicyjnych do Brukseli. Ze strony Francji i Belgji poczyniono kroki, aby skłonić do udziału w tej konferencji także Amerykę. Poincare ma opracować i wystosować do rządów sprzymierzonych notę w celu wyjaśnienia stanowiska zajętego w Londynie przez Francję.

— Pod przewodnictwem prezydenta Vogta odbywają się w badenkim Reinerz obrady przedstawicieli dyrekcji kolejowych celem przygotowania materjału do obrad z przedstawicielami Polski w sprawie ruchu kolejowego. Przyjazd delegatów polskich oczekiwany jest z końcem bieżącego tygodnia.

— Do Wilna w dniach najbliższych wyjeżdża delegacja łotewska, która pertraktować będzie z władzami polskimi w sprawach komunikacyjnych i celnych.

— Resztki armji Petlury i Bałachowicza znajdują się dotąd internowane w Kaliszu i Szczepiornie. Liczba internowanych wynosi 6415 osób. Są to przeważnie żołnierze. Pracują oni w warsztatach i częściowo zarabiają na utrzymanie. Mimo to rząd jednak musi dopłacać do ich utrzymania około 70 milionów marek miesięcznie. Onegdaj wybuchł w obozie w Kaliszu bunt, który jednak władze obozowe szybko stłumiły.

— Sprawa funkcjonariuszy radomskiej dyrekcji kolejowej, oskarżonych o wywołanie w dn. 29—31 sierpnia 1921 r. strajku na terenie tej dyrekcji, znajdzie się dnia 11 września r. b. na wokandzie sądu okręgowego w Radomiu. Oskarżenie sformułowane zostało z art. 126 k. k. Rozprawa sądowa potrwa prawdopodobnie tydzień.

Synod ewangelicki.

Warszawa, 18 sierpnia.

Rozpoczęły się w Warszawie obrady synodu konstytucyjnego kościoła ewangelicko lutherańskiego w Polsce. W obradach na 210 uprawnionych bierze udział 150 wysłanników. W czasie obrad występuje silnie na jaw zasadnicza różnica poglądów między ewangelikami polakami a Niemcami. Pierwsi, stojąc na stanowisku państwowym, dążą do utworzenia kościoła krajowego, drudzy usiłują utworzyć t. zw. „kościół wolny“ który nie byłby niczym innym, jak tylko filją Berlina.

Obrady synodu toczą się spokojnie i potrwają prawdopodobnie jeszcze kilka dni.

Polskie centrum.

Warszawa, 18 sierpnia.

Narodowe zjednoczenie ludowe, stronnictwo katolicko-ludowe i polski związek kresowy wspólnie z organizacjami politycznymi oraz grupami działaczy bezpartyjnych reprezentujących kierunek umiarkowany, tworzą komitet wyborczy pod nazwą „Polskie centrum“.

Zgłoszenia do współpracy wyborczej, ze strony organizacji i poszczególnych działaczy politycznych i społecznych przyjmują sekretariat główny narodowego zjednoczenia ludowego, Warszawa, Marszałkowska 68 i sekretariat stronnictwa katolicko-ludowego, Kraków, ul. Filipa nr. 17. (na Małopolskę).

Dekret o wyborach podpisany przez naczelnika państwa.

Warszawa, 18 sierpnia.

W dniu 18 b. m. naczelnik państwa podpisał dekret o wyborach do sejmiku i do senatu w dniach 5 i 12 listopada b. r. Jutro ten dekret wraz z ustawą o ordynacji wyborczej do sejmiku i senatu będzie ogłoszony.

Echa katastrofy w Pucku.

Warszawa 18 sierpnia.

Liczba zabitych w wczorajszej katastrofie hydroplanowej powiększyła się na osób 13. Przypadł walczyć ze śmiercią 15 osób. Między zabitymi znajduje się także jeden z adiutantów inspektora portowego.

Lotnika, który swą nieostrożnością spowodował katastrofę, aresztowano. Służył on w czasie wojny w armji niemieckiej.

Władze wojskowe w Warszawie zarządziły surowe dochodzenia w tej sprawie i wysłały fachowego oficera na miejsce nieszczęścia dla przeprowadzenia śledztwa i złożenia sprawozdania.

Bezrobocie w Czechach.

Praga, 18 sierpnia

W zakładach witkowskich, z których zwolniono już 500 robotników, zapowiedziano dziś dalsze zwolnienie 1000 robotników. Ogólna liczba bezrobotnych w Czechosłowacji wynosi 380 tysięcy.

Kronika.

Kalendarzyk.

19	Dziś Marjana Rufina
sobota	Jutro Bernarda Op.
	Wsch. słońca 4.43
	Zach. 7.25

Zerwanie obrad londyńskich.

I znów to samo... ile razy chodzi o dotrzymanie rzetelne traktatu, To Lloyd George krzyczy, że to Niemcom szkodzi. I że potrzeba pomóc im, jak bratu.

I znów to samo... kiedy trzeba płacić (Chwila zapłaty komuż jest wesoła?) To Lloyd George niechając, by Francję bogacie O moratorium dla niemieckich woła.

I znów to samo... ile razy Niemiec musi dotrzymać jakiegoś układu, To wnet się targi ciągną jak tasemiec. Bo George tak Francji życzy, jak pies dziadu. Nemo.

Górnicy do Francji. Z powodu większego zapotrzebowania, następne transporty górników do kopalni węgla we Francji wyjeżdżają w pierwszych dniach września b. r. Interesowani winni zgłosić się w ekspozyturze misji francuskiej w Oświęcimiu (baraki) lub w państwowych urzędach pośrednictwa pracy, już 31 sierpnia.

Zapisy i badanie lekarskie odbywają się w Oświęcimiu codziennie.

Sprostowanie. Donosimy, że p. nadkomisarza Strzeleckiego, zastępuje p. kom. Dąbrowski.

Podział pow. będzińskiego na obwody wyborcze. Ostatecznie został ustalony podział powiatu będzińskiego na 141 obwodów wyborczych.

Szczegóły podamy w najbliższych dniach.

Czyn godny naśladowania. Jedna z krakowskich firm handlowych, przeznaczyła dwa stypendja po 360.000 mkp. celem

dopomożenia dwóm pracującym naukowo rygorozantom: jedno dla chemika, drugie dla lekarza.

Gdyby tak inne firmy (zakłady przemysłowe) poszły za tym przykładem, wówczas doczekaliśmy się, że nauka polska, zamiast iść, jak dotąd, w ogonie twórczości naukowej wielkich narodów, zajęłaby należne sobie stanowisko samodzielne.

Zestosunków sanitarnych. Dokonane ostatnio w Dąbrowie oględziny sklepów i warsztatów rzeźniczych wykazały ogromne brudy i niechlujstwo w tych przedsiębiorstwach, wobec czego odnośne czynniki mają wystąpić do walki z tymi rozsadanikami chorób i zarazami.

Prawdopodobnie i tym razem wszystko się skończy na pisaninie i pp. rzeźnicy w dalszym ciągu będą truli mieszańców.

Nowe żądania. Wskutek szalejącej drożyzny, związek zawodowy robotników przemysłu górniczego złożył radzie zjazdu przemysłowców i górniczych memoriał, żądający 40% podwyżki płac od 1 sierpnia.

Ponieważ w sierpniu fala drożyzniana przybrała niebywałe rozmiary, donoszą nam, iż memoriał powyższy ma być unieważniony i wystawiony nowy z żądaniem 100 proc. podwyżki.

Do Czytelników „Iskry“. Najtańsze źródło zakupu towarów manufakturowych i najsumienniejsze wykonanie zamówień, jest tylko w Warszawskiej Spółce Manufakturowej Warszawa, Jasna 1820 tel. 243—80, która posiada na składzie wszelkie towary manufakturowe. 1673

Prosimy wyżej wymienioną firmę nie zrównywać z innymi ogłaszającymi się firmami.

Skandaliczne stosunki. Z powodu małej rampy w Dąbrowie, władze kolejowe podstawiają część wagonów pod węgiel na Dębniakach, gdzie dzieją się barbarzyńskie sceny i znęcanie się nad koniami z powodu fatalnej drogi, której nie chce doprowadzić do porządku ani magistrat dąbrowski, ani gmina Łagisza, jak również sejmik.

Mieszkańcy tej ulicy skarżą się, że wprost niemożna patrzeć, jak furmani w lajdacki sposób biją i katują biedne konie, które w żaden sposób nie mogą wyciągnąć naładowanej furi z łokciowych dołów i wyboi.

Sądźmy, iż policja dąbrowska zwróci może uwagę na to

Walka o miliony.

89.

— Co państwo podać rozkażą dla zaostrenia apetytu? — pytał gospodarz. Madere, Wermunt, absynt lub gorzką Picon? Jest do wyboru.

— Ja proszę o absynt... — rzekł Loiseau.

— O nie... nie! — zawołała żywo Wiktoryna. — Za zbyt lubisz ów absynt... który, jest jak mówią, trucizną... Stajesz się złym i gwałtownym, gdy go wypijesz. Pamiętaj, iż mi przyrzekłeś, że go do ust nie weźmiesz od chwili gdy nasze zapowiedzi wygłoszone zostały. Otóż zapowiedzi już wygłoszono... Człowiek honoru dotrzymuje danego słowa.

— No dobrze... dobrze! Nie gniewaj się już... nie gniewaj! Przysięgam... dotrzymam. Precz z absyntem! Nie-

potrzeba go wcale!... Daj mi pan kieliszek madery.

— A pani?

— I dla mnie także madery.

— Zatem trzy madery! — zawołał gospodarz na służącego.

— Trzy madery... dobrze, panie!

W oka mgnieniu przyniesiono kieliszki, napełnione winem.

Gospodarz usiadł naprzeciw swych gości i trącił się z nimi.

— Będziecie więc państwo potrzebowali salonu? — zapytał.

— Tak.

— Na który dzień?

— Na sobotę.

— Na ile osób uczta?

— Zaraz panu to powiem... — odparł Loiseau — mam w kieszeni listę zaproszonych.

Tu wydobył papier, rozłożywszy go przed sobą.

— Rachuj na palcach, Wiktoryno... — rzekł do kwia-

ciarki — ja będę wymieniał nazwiska.

I z dumą, licząc na olśnienie restauratora, mówić zaczął:

— Przedewszystkiem nasz wuj... bankier Julusz Verrière... Jego córka, Aniela, nasza kuzynka... To dwoje...

Na te słowa Desvignes, zatopiony w rozmyślaniu i nie zważający dotąd na prowadzoną rozmowę, drgnął nagle i nasłuchiwać zaczął z uwagą, zapytując sam siebie, skąd ów człowiek wymienia nazwisko Verrière i jego córki, Anieli?

Loiseau mówił dalej: — Porucznik artylerji, Emil Vandame...

Arnold drgnął powtórnie. — Wicehrabia Jerzy de Nerve...

— ciągnął introligator. „La Fougère, dyrektor...

„Pawel Béraud... „Wdowa Perrot...

„Piotr Béraud... „Fryderyk Bérin...

„Wdowa Ferrot...

„Melanja Gauthier...

„Joanna Désourdy...

„Jej mała...

„Ty... ja...

— Otóż cała rodzina... liczne zebranie, jak pan widzisz... Wszyscy przybędą... A teraz nasi przyjaciele...

„Ojciec Bidard...

„Jego żona...

„Ich córka...

„Syn...

„Pawel Mignon...

„Karol Biguet...

„Barthélemy...

„Samson...

„Misticot... O! wszyscy!...

— Ha! ha! a twój pryncypał? zapomniawszy o nim... — zaśmiała się Wiktoryna. — A właścicielka fabryki kwiatów, gdzie pracuje... a jej mąż?

— No... to trzy osoby więcej.

— Ogółem ile? — pytał restaurator.

— Trzydzieści osób.

— Śniadanie ma być, czy obiad?

— Jedno i drugie.

— Chcesz pan, ażeby to było świetnie przygotowanym... wspaniale, co się nazywa?

— Ma się rozumieć. Raz w życiu się tylko żeni... tego przynajmniej się spodziewamy... Zresztą nie każdy może bankierów, wicehrabiów i oficerów na swych zaślubinach...

— Czy mam wymienić szczegółowo dania, z jakich uczta składać się będzie?

— To niepotrzebne. Żądam jedynie, aby to wszystko było smaczkowicie, wykwintnie, a obok tego i okazałe przygotowanie.

— A zarazem nie w wygórowanej cenie... — ozwała się Wiktoryna, mając, jako kobieta, oszczędność na względzie.

D. c. n

barbarzyństwo, magistrat zaś postara się o doprowadzenie drogi do należytego stanu tymbarziej, że od każdej fury węgla pobiera 400 mk. podatku.

Redukcja prywatnych biur pośrednictwa pracy. W tych dniach odbyła się w Warszawie konferencja specjalnej komisji, wyłonionej przez ministerjum pracy, celem rozpatrzenia sprawy odnowienia upływających koncesji na prowadzenie prywatnych biur pośrednictwa pracy. Wobec tendencji ministerjum pracy do stopniowej likwidacji prywatnych biur pośrednictwa a wprowadzenia na ich miejsce państwowych urzędów, odnowiono koncesje tylko nielicznym biurom prywatnym.

Ograniczenia w sprzedaży spirytualji. Wszyscy kupcy, posiadający obecnie koncesję na sprzedaż spirytualji, zostali powiadomieni przez władze izby skarbowej, że od nowego roku wszelkie dotychczasowe koncesje będą podzielone na uprawniające do sprzedaży wyłącznie hurtowej, lub wyłącznie detalicznej.

Skutkiem tego wiele poważnych i wyrobionych firm kupieckich, które na zasadzie dawnych koncesji prowadziły handel hurtowy i detaliczny musi obecnie albo rezygnować z połowy swej działalności, albo też wyjednywać nowe koncesje, co napotyka na poważne trudności.

Przestrzeganie moralności. Czujna na wszystko policja sosnowiecka przestrzega moralności publicznej w Sosnowcu nawet w nocy. Za publiczną demoralizację wczorajszej nocy zatrzymała Florentynę J. z ul. Kościelnej, a na ul. 3-go maja zatrzymała znowu pijanego jegomościa, który wyprawiał awantury i nie chciał iść spać do domu.

Mieletni włamywacz. 10 letni Józef Pyk włamał się w nocy do mieszkania stróża Romana Torbusa przy ul. Niemieckiej Nr. 12 w Sosnowcu i usiłował dokonać kradzieży. Został jednak ujęty na gorącym uczynku. Józio Pyk ma już przeszłość za sobą. Przed kilku bowiem dniami osadzony za kradzież w areszcie przy ul. Małachowskiego w Sosnowcu potrafił stamtąd umknąć na wolność.

P. Sura Naparstek. Mieszkanca Sosnowca Chaja Rozenberg potrzebowała nazwać się Surą Naparstek. Pani Chaja omiła przepisy obowiązujące co do godzin handlu. Kiedy policja chciała zapisać nazwisko do protokołu wtedy p. Chaja podała zmyślane nazwisko Sura Naparstek. Za podszywanie pod cudze nazwisko i wprowadzanie w błąd policji p. Chaja Rozenberg została pociągnięta do odpowiedzialności sądowej.

Śmiertelny wypadek. W ub. tygodniu na torze kolejowym pomiędzy stacjami Strzemieszce a Kazimierzem znaleziono zwłoki zabitego przez pociąg mieszkańca Strzemieszyc Jana Suwalskiego.

Gruby Janek. Jeden z lokatorów przy ul. Kościelnej chcąc zmusić drugiego lokatora do ustąpienia z lokalu wyprawia mu w nocy kocie muzyki i inne podobne awantury. Za takie wybryki, policja pociągnęła Grubego Janka do odpowiedzialności sądowej.

Kosztowny nocleg. Niejaki J. Wysocki, będąc prawdopodobnie w stanie nietrzeźwym, wszedł do stojącego w Zagórzu karuzelu, gdzie zasnął snem sprawiedliwego.

Po przebudzeniu się rano Wysocki spostrzegł brak portfela, w którym znajdowało się około 20 tysięcy marek.

Napewno w hotelu byłby nocleg taniej kosztował, tego jednak Zagórze nie posiada.

Znalezienie zwłok noworodka. W składzie drzewa przy ul. Sienkiewicza w Dąbrowie znaleziono szczątki zwłok noworodka, które zostały porzucone tam przed 3-4 miesiącami. Odszukaniem matki zajęła się policja.

I to nie pomaga. Od chwili założenia w Dąbrowie apteki przez kasę chorych ruch w aptekach prywatnych poważnie się zmniejszył, mimo to pp. aptekarze w dalszym ciągu łupią skórę i ani myślą o uszczupleniu swych dochodów.

A możeby kasa chorych założyła jeszcze jedną aptekę i dla osób nienależących do kasy.

Czyja zguba? W Będzinie znajduje się jałówka niewiadomego właściciela, o której informacji może udzielić wydział śledczy przy pow.kom.p.p.

Obiecujący synalek. 17 letni Wł. Szymański z Dąbrowy ukradł rodzicom 27 tysięcy marek, które ukrył w komórce, sam zaś oświadczył, że dokonano na niego napadu. Zawiadomiony o wypadku urząd śledczy przeprowadził dochodzenie, w trakcie którego chłopiec przyznał się do przywłaszczenia i część pieniędzy zwrócił.

Napad. Pomiedzy Pradłami a Warkocinem na przechodzącego J. Erlicha napadło dwóch drabów, którzy zrabowali mu 16 tysięcy mk., poczym zbiegli.

Od pioruna. Podczas burzy w ubiegły wtorek piorun uderzył w stodołę Piotra Wołogadzkiego w Bobrownikach, która spłonęła doszczętnie wraz ze zbożem i narzędziami rolniczymi.

Okradzenie karmelitanek. Wczorajszej nocy, siostrom karmelitanek zamieszkałym przy ul. Nałciańskiej w Sosnowcu skradziono dojrą kożę i dwie kaczki. Policja poszukuje energicznie sprawców kradzieży.

Kradzieże. W fabryce „Satura” w Zawierciu skradziono różne części maszyn, wartości 250 tys. mk.

— Z mieszkania Stanisława Bałury w Sosnowcu, Konstantynowska nr. 1. skradziono biżuterję garderobę, bieliznę i 15 mk. niemieckich w srebrze ogółem na sumę 400 tys. mk. Dochodzenie w toku.

— W pociągu pomiędzy Porajem a Częstochową pasażerowi M. Segalowi podczas snu skradziono portmonetkę z 10 tys. mk.

— Z mieszkania Antoniny Białek w Kazimierzu skradziono różne przedmioty domowe, wartości 40 tys. mk.

— Z mieszkania Moszka Grinwolda w Zagórzu skradziono różne przedmioty, wartości 30 tys. mk.

— Z mieszkania Barbary Krawat w Zagórzu skradziono wszystkie oszczędności w kwocie 20 tys. mk.

— Lewkowi Szwajcerowi z Sosnowca, na stacji skradziono bagaż ręczny, wart. około 15 tys. mk.

— Marcelemu Turskiemu w Grodźcu skradziono w nocy uprząż, wart. 60 tys. mk.

— Władysław Blacha we wsi Zendek, pod Myszkowem skradziono 2 i pół rb. w srebrze i korale, wart. 80 tys. mk. Skradzione korale poszkodowana poznała u swej przyjaciółki z sąsiedniej wioski Brudzowie—Katarzyny S., którą pociągnięto do odpowiedzialności.

Kursa maturalne w Sosnowcu.

Jak już donosiliśmy przed kilku dniami, grono tutejszych nauczycieli szkół średnich postanowiło w dniu 1 września b. r. otworzyć kursy przygotowawcze do egzaminu maturalnego ze szkół średnich ogólnokształcących i seminarjów nauczycielskich.

Fakt ujęcia tej sprawy w ręce powołane i odpowiedzialne musimy powitać jako zjawisko na naszym terenie bardzo pomyślne, dotąd bowiem grasowały w tej dziedzinie — amatorstwo i dyletantyzm.

Kursy maturalne są wogóle niezbędne, potrzebne, mamy bowiem wielki procent inteligencji zdolnej i rzutkiej, dla której brak matury jest przeszkodą do dalszej kariery. W szczególności jako akcja społecznej pomocy dla tych, którym służba w obronie ojczyzny przerwała normalny tok studjów, zasługują kursa namoralne poparcie wszystkich czynników dobrej woli.

Kandydaci na te kursy powinni dobrze rozważyć, komu powierzyć mają swój drogi czas; pamiętać powinni, że pedagogowie wytrawni będą więcej wymagającymi, ale też i wyniki będą wprost proporcjonalne do powagi ujęcia i sumienności kierowników.

Ze sportu.

Międzynarodowe wyścigi kolarskie w Warszawie.

Wyścigi kolarskie na Dynasach, w których wzięli udział goście zagraniczni, ostatecznie zakończyły się zupełną klęską naszych kolarzy. Wszystkie prawie znaczniesze nagrody zabrali jeźdźcy zagraniczni.

Wyścigi kolarskie w Łodzi.

Dnia 13 b. m. w pierwszym dniu międzynarodowych wyścigów dystansowych w Łodzi odbyły się trzy biegi dystansowe 10, 20 i 30 klm. We wszystkich trzech biegach zwyciężył Niemiec Pawke. Bieg otwarcia i bieg o mistrzostwo klubu „F. F. Union” zdobył Miller.

W biegu premjowanym dla gości zdobył dwie nagrody Kermäun. W biegu turystycznym zwyciężył Wójcik.

Piłka nożna.

12.VIII. Crakovia — Lubelski W. K. S. 7:1.

13.VIII. Crakovia — Lubelski W. K. S. 6:0.

13.VIII. Hakoach (Wiedeń) — Wisła 5:0.

Polonia — Morawska Slavia 4:1.

15.VIII. Crakovia — Koszycka Slavia 2:0.

15.VIII. Sztokholm. Czechosłowacja — Szwecja 2:0.

15.VIII. Repr. Ostrawy — Polonia (Warsz.) 1:2.

Rozmaitości sportowe.

— Mistrzowska drużyna Jugosławji Hask rozegra zawody z Wisłą z Krakowa 8 i 10 września b.r.

— Czeska drużyna footballowa Teplitzer F. K. która przybyła do Ameryki do Buenos Aires rozegrała match z wynikiem remisowym 1:1.

— Francuski związek piłki nożnej liczy 53 tysiące członków uprawnionych do gry w 2518 związkach i 30 podzwiązkach.

Z kolonji leczniczej dziecięcej w Busku.

Przy współudziale przedstawicieli gmin miejskich i wiejskich ministerjum skarbu i robót publicznych, kasy chorych Zagłębia i innych organizacji, odbyło się w Busku posiedzenie wydziału komitetu budowy kolonji leczniczej dziecięcej imienia dr. Brudzińskiego.

Dr. Starkiewicz odczytał sprawozdanie z ogólnej działalności i rozwoju budowy kolonji. Między innymi referent wskazał, iż po 3 latach pracy powstaje sanatorium dziecięce, którego główny pawilon obliczony jest na 100 z górą dzieci skrofalicznych, a za dwa trzy lata otworzy podwoje dla schorzałej wskutek wojny dziatwy proletariackiej Zagłębia i całego kraju.

Akcja komitetu budowy rozwijała się w dwóch kierunkach: budowała sanatorium i leczenia dzieci w prowizorycznych kolonjach sezonowych. Dzięki poparciu inteligencji, klasy robotniczej i młodzieży szkolnej w Dąbrowie, akcja ta zakreśliła bardzo szerokie kręgi.

Komitet niezależnie od budowy, którą mają podjąć ciała komunalne i instytucje społeczne, uruchamia w sezonie nadchodzącym sezonową kolonję na paręset dzieci z preliniarzem budżetowym około 15 milionów mk.

Z kraju.

Okrutna macocha. Zbrodnia prędzej czy później nie ujdzie sprawiedliwości. Nie ujdzie też kary zbrodnia macochy. Janina Jastrzębska, lat 30, zamieszkała w kolonji Stefanówka gm. Bródno, na śmierć bowiem zakatowała dwoje swoich pasierbów, chłopca lat 4 i dziewczynkę lat 6. Było to jeszcze w 1917 r. Nikt wówczas nie meldował o zbrodni policji, dopiero w tych dniach policja została o tem powiadomiona, a onegdaj wywiadowca powiatu warszawskiego, Wojtaszek dokonał aresztowania dzięki macochy. Dochodzenie ustaliło, że Jastrzębska dzieci te okrutnie katowała i nad nimi się pastwiła. Trzymała je w wodzie zimnej po kilka godzin, prętem żelaznym (haczykiem) zadawała rany po całym ciele, wreszcie chwyciła za nogi i biła dziećmi o sprzęty domowe zadając im tym sposobem śmierć. A gdy już jedno z nich znajdowało się w trumnie, jeszcze wtedy wyrzuciła zwłoki z trumienką do komory by, jak mówiła „nie śmierdziały jej w domu”. Ojciec pomordowanych dzieci jest robotnikiem kolejowym i ma lat 52. Jastrzębska nie przyznaje się do zbrodni, zeznania jednak sześciu świadków dały dostateczny materiał obciążający zbrodniczą macochę. Odesłano ją do sędziego śledczego 24 okręgu.

Przyczyna drożyzny budowy domów w Polsce. Jednym z ważnych artykułów budowlanych jest cement. Niestety, cementu w Polsce brak, a ceny jego doszły do fantastycznej

wysokości. Rozwiązanie tego niepokojącego stanu rzeczy znaleźliśmy w ostatnim (46) numerze gdańskiego czasopiśma gospodarczego „Der Osten”, w którym znajdujemy następującą charakterystykę handlu cementem w Polsce:

„Handel cementem w Polsce znajduje się w stanie całkowitego rozkładu. Od dłuższego już czasu wielokrotnie i z naciskiem przestrzegano fabryki cementu przed następstwami tego faktu, iż fabryki cementu sprzedają swą produkcję najrozmaitszym drobnym spekulantom.

Niestety wołania te i przestrogi były daremne.

Rezultatem tego opacznego postępowania polskich cementowni jest całkowite ogołozenie Polski z cementu. Speculanci, którzy wykupili cement wysyłają go bezwzględnie za granicę, bez zważania na to, czy kraj pokrył swe zapotrzebowanie”.

Sprawa jest bardzo ważna, to też sądzimy, że „powołane czynniki państwowe wglądnię w nią i wydadzą odpowiednie zarządzenia, zapewniające obywatelom polskim korzystanie z polskiego cementu po cenach odpowiadającym kosztom z uczciwym zyskiem.

Ze świata.

Do kolebki rodu ludzkiego. W tych dniach wyjechała z Londynu wycieczka naukowa do Tybetu. Składa się ona z najznakomitszych angielskich orientalistów i znawców buddyzmu. Badania angielskich uczonych, głównie antropologiczne, przyniosą niewątpliwie ciekawe dane. Sfery naukowe spodziewają się, że wycieczce uda się wyjaśnić nie tylko pochodzenie Tybetańczyków, ale nawet wogóle rodu ludzkiego. Należy tu dodać, że stare klasztory tybetańskie kryją w swoich archiwach niezbadane skarby materiałów, rękopisów i książek, które wycieczce oddać mogą nieocenione usługi, gdy by Anglikom udało się dotrzeć do tajemnic tych górskich monastyrów.

Ponieważ Tybetańczycy, którzy przez całe wieki byli odcięci najzupełniej od kultury europejskiej obecnie wyrażają chęć bliższego zetknięcia się z uczonymi angielskimi, moż-

Wielki wybór gotowych

ubiorów męzkich

po cenach prawdziwie konkurencyjnych poleca

WACŁAW MIESZAŁSKI

Pogoń Ciepła № 4

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

SAMODZIELNY

buchalter - korespondent

na parę godzin dziennie potrzebny.

Zgłoszenia do „Iskry” dla S. A.

Poszukuje

1 do 2 pokoi

dobre umeblowanych, możliwie w centrum miasta. Zgłoszenia do Iskry pod literę „P”.

na mieć nadzieję, że wycieczka orjentalistów będzie miała doniosłe skutki dla wiedzy i nauki.

Sensacyjne wykopaliska w Meksyku. W miejscowości Tlalpam, w pobliżu stolicy Meksyku, odkopano ogromną piramidę, której wiek określa archeologowie na pięć tysięcy lat. Piramida jest wysoka na czterdzieści metrów i pochodzi z nieznanego w dziejach archeologii epoki artystycznej. W ten sposób uzyskano nieoceniony materiał badawczy, który w świecie archeologicznym wywołał, sądząc po głosach prasy, niebywałą sensację.

Piramida przeleżała cztery tysiące lat pod lawą wulkanu, która zakonserwowała ją do dnia dzisiejszego.

Historja pocałunku.

Berlin w sierpniu.

Autor niemiecki, Johann Ferch, napisał studjum o pocałunku. Systematycznie i dokładnie przeprowadził analizę różnych rodzajów pocałunku i jego historię. Historia pocałunku stanowi część ogólnej kultury obyczajów ludzkich. Początku jego dopatrywać się należy u zwierząt. Jaskrawym wzorem ludzkich czułości są pocałunki gołębi. Małpy całują się niemal tak, jak ludzie. Są to rzeczy wielokrotnie obserwowane i stwierdzone.

Pocałunek chiński, tarcie nosa o nos, pewnego rodzaju uproszczeniem procedury. Zachodzi tylko kwestja, czy ludy, które nie mają zadartych nosów, jak chłirczy, mogłyby doznawać również miłych wrażeń.

W pewnych okresach historycznych uprawiano pocałunek na wielką skalę. Przedewszystkiem stosowano go podczas ceremonii religijnych w starożytności. Istniały pocałunki pokojowe, pocałunki powitalne i hołdownicze z przepisaniem dokładnej ceremonjałem. Kościół chrześcijański, który przeciwstawiał się pogańskiej zmysłowości, umiał jednak wciągnąć pocałunek do swej służby; całując się obrazami świętych i relikwiami kardynałowie i członkowie rodzin panujących całują papieża w rękę, biskupi całują go w kolano, zaś inni księża i ludzie świeccy całują krzyż, wyszyty na pantoflu papieskim.

Szczególnie wiele i gorliwie całowano w czasach romantyzmu. Zapalna młodzież i dzielni mężowie padali sobie na szyję pocałunkami pieczętując związki przyjaźni. Pocałunki przyjacielskie mężczyźni sateż zawsze osobliwszym widowiskiem. Wystarczy przypomnieć sobie owenieliczone fotografie, przedstawiające np. b. cesarza Wilhelma II z Franciszkiem Józefem austriackim, całujących się po policzkach — dla dobra swych ludów. Gdy pewnego razu Wilhelm oddał Franciszkowi Józefowi tylko jeden pocałunek, zamiast tradycyjnych dwóch w w każdy policzek, wywołało to niesłychaną konsternację i obawę zachwiania się przymierza, co odbiło się również na giełdzie.

Pocałunki przyjaźni między mężczyznami mają niekiedy specjalne zabarwienie. Widzi się często w podejrzanym karczemkach niezupełnie trzeźwych chłopów i handlarzy, którzy na zakończenie interesu czule się całują. Każdy rad, że oszukał drugiego i radość tę manifestuje wylewnym pocałunkiem. Co do niewiast wszelkiego wieku i stanu — to powszechnie wia-

doma jest rzeczą, że najgoręcej całują się wtedy, gdy radeby sobie wzajemnie oczy wydrapać.

Pies skazany na śmierć i ulaskawiony.

Cudzoziemiec, mieszkający w stanie Pensylwania w Ameryce, nie może mieć psa. Zakazują mu tego ustawy krajowe. Dlaczego i na jakiej dziwnej zasadzie oparty jest ten przepis, odgadnąć trudno.

Udało się przecież pewnemu imigrantowi, rosyjskiemu żydowi, Jakóbowi Silverman ustawę tę przez dłuższy czas omijać. Wychował on sobie psa, zwanego „Dick“ i niezmiennie przywiązał się do niego. Całe lata nikt nie zatroszczył się widocznie o to, czy Silverman jest cudzoziemcem, aż wreszcie ktoś nieprzychylny doniósł o tym do sądu. Silverman został wezwany przed oblicze sprawiedliwości pensylwanijskiej, otrzymał surowe upomnienie za przestąpienie praw republiki, zaś biedny „Dick“ skazany został na śmierć.

Był to za wielki cios dla imigranta Jakóba. Udał się tedy do gubernatora Pensylwanji, p. Sproal z prośbą o ulaskawienie „Dicka“. Gubernator, jako wierny stróż praw nie mógł zmienić postanowień sądowych i okrutny wyrok miał być wkrótce wykonany. W tym ktoś litościwy poradził Silvermanowi, by odwołał się do łaski prezydenta Stanów Zjednoczonych Hardinga. Pisze więc podanie do prezydenta, republiki, wyklada swą prośbę, a wkrótce potem gubernator Sproal otrzymuje bilet z podpisem Warren Hardinga.

„Nie zdaje sobie jasno sprawy“, pisał prezydent, „na zasadzie jakich ustaw skazano na śmierć psa rosyjskiego wychodźcy. Dowiaduję się jedynie, że cudzoziemiec, zamieszkały w Pensylwanji, nie ma prawa posiadania psa. Zdaje mi się jednak, że istnieje możliwość zadośćuczynienia prawu, oraz pozostawienia temu cudzoziemcowi jego wiernego przyjaciela. Gdyby sprawa ta zależała od mej władzy, z radością ulaskawiłbym biedne zwierzę. Sądję, że przepisy kodeksu wedle którego pies ten jest własnością nielegalną, są uzasadnione; przekonany jestem jednak głęboko, że człowiek, który kocha swego psa tak bardzo i martwi się możliwością jego straty, ma wszelkie zalety, których wymagać można od lojalnego obywatela“.

Gubernator wysłał telegram do sędziego pokoju, który skazał „Dicka“ na śmierć. Pies był ulaskawiony.

Rower męski, pochodzący prawdopodobnie z kradzieży, który w dniu 25 czerwca b. r. usiłował pewien nieznany osobnik sprzedać jest do odebrania w pow. Komendzie P.P. w Będzinie po udowodnieniu prawa własności. Wrazie niezgłoszenia się prawnego właściciela w przeciągu jednego miesiąca od daty ogłoszenia, zostanie rower ten sprzedany w drodze publicznej licytacji na rzecz Skarbu Państwa.

OKAZJA!
2 maszyny nowe
do pisania

do sprzedania zaraz.
Wiadomość: Konstantynowska 23. B. WYLON.

Ostatnie wieści.

(Przez telefon).

Mianowanie komisarzy wyborczych.

Warszawa, 18 sierpnia.

Sąd najwyższy dokonał wyborów 3 kandydatów na stanowisko jeneralnych komisarzy wyborczych i nazwiska ich przedstawił ministrowi sprawiedliwości do zatwierdzenia. Są to członkowie Sądu najwyższego: Bresiewicz, Dębiński i Krasuski.

Traktat polsko-jugosłowiański.

Warszawa, 18 sierpnia.

W końcu b. m. rozpoczyna się w Warszawie układ w sprawie zawarcia traktatu między Polską a Jugosławią.

Podróż Trockiego do Berlina.

Berlin, 18 sierpnia.

Celem odbycia narady z bawiącym w Berlinie Cziczewinem udaje się tamże w najbliższych dniach Trocki.

Rada Najwyższa.

Paryż, 18 sierpnia.

Najbliższa konferencja rady najwyższej odbędzie się w końcu sierpnia w Brukseli.

Giełda urzędowa.

Warszawa, 18 sierpnia.

Dolary 8,170
Funtów szterl. 36.500
Franki franc. 635
Marki niem. 7,50
Kor. czeskie 240
„ austr. 10,4

Pierwsza Dąbrowska Fabryka
wyrobów z marmuru, kamienia i cementu oraz Pracownia Artystyczno-Rzeźbiarska
F. FOCHTMAN
w Dąbrowie Górniczej na Redenie.
WYKONYWA:
Portrety, figury religijne, figury alegoryczne z kamienia, marmuru i psu.
Pomniki i gruby. Gruby marmurowe.
TOOZAKI DO OSTRZEPIA NARZĘDZI. SOCIERNOE do szlifowania na sucho. Roboty kościelne; Ołtarze, ambony, chrzcielnice, Kropielnice Pomniki ścienne i t. p. — Roboty meblowe: BLATY BILARDOWE, STOLIKI. UMYWALNIE. Tablice do celów elektrycznych. Wszelkie roboty budowlane wchodzące w zakres kamieniarski. ROBOTY Z CEMENTU. Schody mozaikowe, schody betonowe, płyty trokarsowe, rury i posadzki, roboty brukarskie i kanalizacyjne i wszelkie roboty budowlane, wchodzące w zakres betonowy. 1725-10-1

Uczeń VII klasy Gimn. Staszica udziela korepetycji. Wiadomość 3-go Maja № 3, m. 5, od godz. 10-12. 3-2

Dobra orkiestra włościańska dęta z Miechowskiego do wynajęcia na stałe. Zamówienia przyjmuje kapelmistrz Imiela, Dąbrowa Górnicza. 3-1

3.000.000 mk. poszukuję na hipotekę. Warunki dogodne. Dąbrowa „Iskra“. 3-1

Poszukuję wspólnika lub współniczkę z kapitałem do interesu, przy tym mieszkanie. „Gwiazda Ludowa“, Szenowska 21. 1-1

Lokale

30 mk. za wyraz.

Mieszkanie 3 pokoje kuchnia, suche odnowione, elektryczność, w śródmieściu Dąbrowy do zamiany na takież lub mniejsze w Sosnowcu. Wiadomość kantor „Iskry“ Dąbrowa pod „Pośpiech“. 3-2

Młody urzędnik poszukuje mieszkania w Sosnowcu. Może być przy rodzinie ewent. ze stolowaniem. Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków przysłać listownie: Sosnowiec Nowopogońska 24. Gawroński dla F.F. 3-2

Posady i prace.

Zaofiarowane 30 mk. za wyraz.

Potrzebne panny i uczennice do pracowni wykładowej białej damskiej. Zgłaszać się Czeladź ul. Miłowicka 71, vis a vis kolonji Saturn. 3-2

Potrzebny stolarz z warsztatem na dłuższe roboty do „Iskry“ w Sosnowcu. 3-1

Poszukiwane mk. 10 za wyraz.

Znawca materiałów opałowych i innych surowców używanych w hutnictwie, poszukuje posady na hucie w charakterze odbiorcy materiałów lub laboranta - praktyka. Łaskawe zgłoszenie nadesłać do „Iskry“ dla E. S. 3-3

Młoda panienka poszukuje zajęcia na stałe do dzieci z szyciem. Oferty do „Iskry“ pod „Młoda“. 2-1

Kupno i sprzedaż

30 mk. za wyraz.

Sprzedam skrzypce w dobrym stanie. Pogoń, Średnia 11. Polak. Do sprzedania warsztat stelmarski w dobrym punkcie, ul. Szenowska 30, u gospodyni domu. 7-3

Sprzedaje się duży kredens orzechowy i elegancki czarny stół z szufladą, może zastąpić biurko. Nie miecka 12. 2-1

Sprzedam sakpalto krepowe, zegar stolik 50,000. Pogoń, Rysia 2. Be lak. 1-1

Dom z ogrodem sukcesyjny w Dąbrowie przy ul. Fabrycznej do sprzedania. Wiadomość „Iskra“ Dąbrowa. 2-1

Cukiernia i fabryka lodów zaraz do sprzedania. Królewska Huta (Górny Śląsk). Tempelstrasse 30. 1-1

Fortepian, pianino zagraniczne, basy, wielonozce, sprzedam tanio. Będzin, księgarnia Zmigroda. 1-1

Zgubione dokumenty

20 mk. za wyraz.

Znalezione papiery Ignacego Wyłupki można odebrać za zwrotem kosztów ogłoszenia w „Iskrze“ w Dąbrowie. 1-1

Sobcz k Franciszek zgubił dowód zwolnienia wojskowego, wydany przez oficera ewidencyjnego w Pińczowie, książkę Kasy Chorych, wydaną przez Hutę Bankową i świadectwo ślubne. Zwrócić „Iskra“ Dąbrowa. 3-1

Wieczorek Bolesław z Gołonoga zgubił kartę powołania wojskowego, wydaną przez PKU. Będzin, kwity węglowe z kop. „Flora“. Zwrócić „Iskra“ Dąbrowa. 3-1

Niziołek Karol zgubił kartę demobilizacji wojskowej, wyd. przez PKU. Będzin. Zwrócić „Iskra“ Dąbrowa. 3-1

Krzysztofek Franciszek zgubił książkę Kasy Chorych wydaną przez kop. „Porąbkę“. Zwrócić „Iskra“ Dąbrowa. 3-1

Cieślak Jan zgubił książeczkę Kasy Chorych wydaną przez kop. „Batory“. Zwrócić „Iskra“ Dąbrowa. 3-1

Zgubiono portfel z pieniędzmi, różnymi dokumentami, dowodem kolejowym № 16409 Andrzeja Wnuka. Łaskawy znalazca raczy pieniądze i portfel zatrzymać, a dokumenty i dowód osobisty zwrócić do redakcji „Iskry“. 2-1

Trela Jan zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. Miechów zaświadczenie moralności, takowe unieważnia się. 13-3

Chlench Jan zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. Będzin. 3-3

Siński Franciszek zgubił dowód osobisty, wydany przez Magistrat m. Dąbrowy, kartę odroczenia wojskowego, wydaną przez PKU. Będzin i fotografię. Zwrócić „Iskra“ Dąbrowa. 3-3

Sywałówna Zofja zgubiła dowód osobisty, wydany przez Magistrat w Dąbrowie. Zwrócić „Iskra“ Dąbrowa. 3-3

Michalski Władysław zgubił kartę demobilizacji, wydaną przez D.O.K. Przemysł. 3-1

Fabiszewski Kazimierz zgubił portfel z dowodami wydanymi przez Dowództwo Warsztatów Wojsk Kolejowych № 2 w Jędrzejowie z tymczasowym dowodem osobistym wydanym przez Magistrat m. Dąbrowy i innymi świadectwami. Znalazca zechce oddać do „Iskry“ w Dąbrowie. 3-3

Franciszkowi Kędrowi skradziono kartę powołania wydaną przez PKU. Będzin i dowód osobisty wydany przez Magistrat m. Dąbrowy. 3-3

Babińskiemu Konstantemu skradziono portfel zawierający różne dokumenty; paszport wydany przez Starostwo Będzińskie, metrykę urodzenia i ślubną, zaświadczenie z kop. „Juljusz“, zaświadczenie policyjne oraz 33 tys. mk. Łaskawego zlodzieja uprasza się o zwrot dokumentów. 3-3

Łydka Kazimierz - Teofil zgubił kartę wojskową wydaną przez PKU Olkusz. 3-3

Zaginęły paszporty na imię Piotra Błachlińskiego i Gertrudy oraz książka z Kasy Chorych wydana na kop. „Wiktor“ w Miłowicach. 3-3

Klasa Józef zgubił książkę chleba w wydaną przez kop. „hr. Renard“. 3-3

Gruszczyński Stefan zgubił książkę Kasy Chorych. 3-3

Kolczykowski Karolowi skradziono portfel z dokumentami wojskowymi i dowód osobisty wydany przez Magistrat m. Będzin. 3-3

Sprawka Antoni zgubił pobyt kartę wydaną przez Hutę Katarzyn. 3-2

Józef Ozuk zgubił paszport wydany przez wójta gm. Szczawory pow. Busko. 3-2

Konstanty Podsiadło zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji, wydane przez Baon Zapasowy 10 p.p. i komp. w Łowiczu M. 1385. 3-2

Kańtoch Władysław zgubił dokument wojskowy, wydany przez 8 p. ulanów w Krakowie. 3-2

Jan Tyliba zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. Będzin. 3-1

Opalskiemu Aleksandrowi skradziono portfel zawierający dowód osobisty wydany przez Magistrat m. Sosnowca i tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wydane przez 2 p. lotniczy w Krakowie. metrykę ślubną oraz różne papiery. Upraszam zwrócić do „Iskry“ w Sosnowcu. 3-1

Franciszek Kołodziejczyk zgubił książkę Kasy Chorych № 41490. 3-1

Władysław Białozyt zgubił dowód osobisty wydany przez Magistrat m. Zawiercia i kartę odroczenia wydaną przez P. K. U. Będzin. 3-1

Józef Chrzan zgubił książkę Kasy Chorych. 3-1

Kacper Kryca zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wydane przez PKU. Kielce. 3-1

Jan Stomski zgubił książeczkę Kasy Chorych wydaną przez kop. „Kazimierz“. 3-1

Krakowski Stanisław zgubił tymczasowy dowód osobisty wydany przez VII komisariat m. Warszawy. 3-1

Łodner Moszek Lemel zgubił portfel z paszportem polskim wydanym przez Starostwo Będzińskie. 3-1

Skradziono osobiste dowody, wydane przez Będzińskie Starostwo na imię Wasilego Piskuna Tekli Piskun jako obcokrajowcom. 3-1

Policzkiewicz Franciszek (rocznik 1895) zgubił kartę demobilizacji wydaną przez PKU. w Będzinie. dowód osobisty wydany przez gm. Strzemieszyce i zaświadczenie kolejowe. 3-1

Papa Stanisław (rocznik 1893) zgubił kartę powołania, wydaną przez PKU. w Pińczowie i paszport polski, wydany przez gminę Dróżnia, pow. Pińczów. 3-1

Abram Weisbrot zgubił dowód osobisty wydany przez Magistrat m. Sosnowca. 2-1